

sm

# PODRÓŻE

## OD POJEZIERZA DRAWSKIEGO DO BAŁTYKU

# BAJECZNA kraj

**PODRÓŻUJĄC DROGAMI POJEZIERZA DRAWSKIEGO MAM WRAŻENIE, ŻE TEN KAWAŁEK NASZEGO KRAJU STWORZONY ZOSTAŁ Z MYŚLĄ O NAS, CZYLI O MOTOCYKLISTACH. WYSTARCZY ZJECHAĆ Z DRÓG KRAJOWYCH I NAGLE ZNAJDUJEMY SIĘ W BAJECZNEJ KRAINIE NIEKOŃCZĄCYCH SIĘ WINKLI.**

Tekst i zdjęcia: JAROSŁAW SPYCHAŁA

**T**akiego nasycenia wąskich, krętych i pustych dróg, łączących zagubione w lasach, bądź ukryte między jeziorami miejscowości, nie ma chyba nigdzie w kraju. Serpentynty, lasy, zamek z salą tortur i były, tajny, rosyjski garnizon, morze i port z rozsuwanym mostem – takie atrakcje można zobaczyć na trzystukilometrowej trasie, idealnej na wakacje. Niestety, od razu musimy ostrzec: będziemy jechać przez istne, fotoradarowe Eldorado lokalnych straży gminnych. Jadąc ze Szczecinka w kierunku Czaplina koniecznie musimy skręcić do Bornego Sulinowa. Tu schowana w leśnej głuszy miejscowość do 1992 roku nie istniała na żadnej, oficjalnej mapie. Znajdował się tu 15-tysięczny garnizon rosyjski, opiekujący się przede wszystkim taktycznymi pociskami jądrowymi, umieszczonymi na ruchomych wyrzutniach SS-20. Przed wojną stacjonowały tu wojska pancerne Guderiana, a w cza-

sie wojny na poligonie ćwiczył Afrika Korps. Później był tu obóz jeńiecki, w którym przetrzymywano m.in. powstańców warszawskich. Obecnie miasteczko, które Rosjanie oddali nam jako kompletną ruinę, rozkwita. Budynki koszarowe przekształcane są na mieszkalne, z pomocą Unii remontowane są drogi i chodniki. Zachował się cmentarz żołnierzy rosyjskich, a tradycję podtrzymuje rosyjska restauracja w centrum, serwująca całkiem dobre jedzenie. Z racji ex-militarnego charakteru, miasteczko otaczają resztki muru i bunkry wartownicze, a i czołg na cokole czy armatę też znajdziemy. Kiedy dojedziemy do Czaplina, skręcamy na drogę nr 163, wiodącą w kierunku Połczyńska Zdroju. Już po 3 km dojedziemy do Starego Drawska, gdzie oprócz przepięknej panoramy Jeziora Drawskiego czeka na nas zamek Drahim. Pamiątkowe zdjęcia oferuje miejscowa Straż Gminna (z fotoradaru przenośne-

go praktycznie na stałe ustawionego na „czterdzieście” przy wjeździe na przyzakładowy parking). Obsługa urządzenia „mieszka” w pobliskiej budce z fastfoodem. Zamek Drahim należał do Joanitów, którzy zasłynęli tym, że wytwarzali w nim na masową skalę fałszywe monety krzyżackie i polskie, a także księstw pomorskich i śląskich. Skończyło się to karną ekspedycją, zorganizowaną przez króla Władysława Jagiełłę. W jej wyniku przedsięwzięcie zakonników zostało przerwane. Zamek przechodził potem burzliwe dzieje i jak każdy został spalony (przez – uwaga... Kozaków!), a na końcu częściowo rozebrany na potrzeby budowanego w pobliżu kościoła. Obecnie w środku można zobaczyć z polotem i fantazją zrekonstruowane urządzenia tortur, czy średniowieczne zabudowania. Zamek znajduje się obecnie w prywatnych rękach. Dalej zaczyna się jeden z najlepszych w kraju odcinków motocy-

# na winkli



1. **SZCZECINEK**  
– 24 KM –
2. **BORNE SULINOWO**  
– 29 KM –
3. **STARE DRAWSKO**  
– 90 KM –
4. **MIELNO**  
– 47 KM –
5. **DARŁÓWEK**  
– 106 KM –
6. **SZCZECINEK**



Jezioro Drawskie jest drugim pod względem głębokości jeziorem w Polsce. Gruntu pod nogami możesz szukać 80 metrów poniżej lustra wody.

klowych, czyli półczyńskie zakręty na drodze nr 163, wiodące między jeziorami aż do Polczyna Zdroju. Ta fantastyczna droga jest sama w sobie warta przejechania tutaj. Każdy, kto raz ją przejechał, chce jechać nią jeszcze raz i jeszcze raz... Obojętne – motocyklem czy samochodem. Jadąc dalej na północ przez Białogard, na skrót omijając Koszalin, bardzo, ale to bardzo dziurawymi drogami wpadamy do Mielna. Tu proponuję udać się do rybackiego portu mniej więcej w połowie tej miejscowości. Można coś zjeść i nabyć np. świeżo wędzone ryby.

Kierując się drogą wiodącą groblą między morzem a jeziorem Jamno, dojedziemy do prawie pustych plaż między Unieściem i Łazami. Dalej, wyremontowaną właśnie drogą nr 203 dojedziemy do Darłowa (gdzie urodził się, a po burzliwym życiu zmarł i został pochowany król Eryk I, rządzący na początku XV wieku Danią, Szwecją i Norwegią), a potem do Darłówka.

Warto tutaj zrobić sobie dłuższą przerwę. Miasteczko ma uroczy

port, z którego można zrobić sobie wycieczkę morską, ba – nawet na Bornholm czy też – dla miłośników wędkarstwa – na okoliczne łowiska. Darłówek słynie też z rozsuwanego mostu, otwieranego, kiedy do portu wpływa coś większego od kajaka. Mamy tutaj skromną, ale z piękną panoramą latarnię morską oraz możliwość przejścia się falochronem aż do główek portu. No i nie da się ukryć, że okoliczne smażalnie wręcz kuszą świeżymi rybkami. Syci widoków wpływających i wypływających z portu statków i kutrów wsiadamy na motocykle i kierujemy się w kierunku Stawną, a stamtąd drogą 205 do Bobolic. Ten odcinek również zaoferuje miejscami wręcz świetne zakręty, ale przede wszystkim to trasa przez lasy, pustą drogą.

Pod Bobolicami należy bardzo uważać. To czterotysięczne miasteczko na skrzyżowaniu dróg krajowych wręcz żyje z przemyślnie ustawianych fotoradarów (straż ma tu pięć urzędzeń) i zapewnia jadącym w kierunku czy znad morza atrakcyjne, acz drogie zdjęcia. Ciekawostką tej miejscowości jest to, że nadal czczą tutaj pamięć członkini Rady Najwyższej ZSRR, Wandy Wasilewskiej, której zawdzięczamy między innymi utratę Lwowa. Pamiętnego 17 września 1939 roku napisała wiekopomne słowa: „Uciekałam w stronę Związku Radzieckiego, a Związek Radziecki przyszedł do mnie”. W Bobolicach ta zdrajczyni nadal ma ulicę swojego imienia. Stąd krajową „jedenastką” dojeżdżamy do Szczecinka.

Jeśli będziecie wyjeżdżać dwupasmówką ze Szczecinka na południe, uważajcie. Dokładnie na samej linii oznaczającej koniec obszaru zabudowanego, od tyłu błyska kolejny, sprytny flesz... Mam nadzieję, że jedyne zdjęcia, które przywieziecie z tej trasy, będą tylko Wasze. ■

*Chcesz zaproponować ciekawą trasę, którą sam poznałeś? Prześlij nam propozycję. Chętnie przyjedziemy ją i opiszemy. E-mail: ja-rek.spychala@op.pl*



Borne Sulino, miasto-widmo, porzucone przez Armię Czerwoną na początku lat 90., stopniowo wraca do życia już w cywilnym charakterze.



Ze średniowiecznego zamku joannitów Drahim do dziś zostało niewiele, ale prywatny inwestor stworzył w nim coś w rodzaju średniowiecznego skansenu.



Rejsy na Bornholm z Darłówka statkiem Jantar odbywają się w lipcu i sierpniu cztery razy w miesiącu. Rozkład na [www.kzp.kolobrzeg.pl](http://www.kzp.kolobrzeg.pl).



### BORNE SULINOWO



Borne Sulino to – co nie dziwne – miejsce, gdzie spotykają się miłośnicy pojazdów militarnych. Złot o nazwie „Gąsienice i Podkowy” w tym roku odbędzie się w dniach 14-17 sierpnia. W jego czasie można będzie podziwiać przejazdy sprzętu po „Tankodromie”, zobaczyć grupy rekonstrukcyjne, posłuchać koncertów (gwiazda jednego z wieczorów – Acid Drinkers) i uczestniczyć w wielu innych atrakcjach. Pełny program na: [www.zlot.bornesulino.pl/letni](http://www.zlot.bornesulino.pl/letni).